Nr. 283 (1360). Cena 100 mk. Włocławek, środa dnia 13 grudnia 1922 r. Rok V

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata na miejscu mk. 2200, na prow: mk. 2600. Za odnoszenie do domu dolicza się 300 mk. Ogłoszenia za wiersz nonparel. Pierwsza strona 300 mk., druga i trzecia 225 mk. czwarta 8-łamowa 100 mk. Ogł. drobne po 50 m, za wyraz, tłust. druk. podwójnie. Najmn. ogł. 500 mk. Dla zagrna. ceny o 200 proc. wyższe.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 2-EJ DO 3-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26.

Jak Warszawa wita obranego przez żydów prezydenta?

Około godz. 2-giej po południu w poniedziałek wydarzenia w okolicach ul. Wiejskiej przybrały ostrzejsze formy. Na wieść, że tłumy zgromadzone w okolicach Sejmu zatrzymały posłów socjalistycznych, pp. Limanowskiego, Daszyńskiego i Jaworowskiego w bramie domu № 10 na pl. Trzech Krzyży — z centralnego klubu socjalistycznego w Al. Jorozolimskich (przy roku Nowy Świat) wyruszyła zorganizowana bojówka socjalistyczna w celu odbicia uwięzionych posłów P. P. S.

Zjawiła się również policja, usiłując zaprowadzić ład, jednak zadanie to przerastało jej siły. Doszło do ostrej scysji.

Trudno doraźnie ustalić przebieg zajścia. Rezultat jednak jest taki, że bojówka socjalistyczna użyła rewolwerów.

Rozległy się gęste strzały. W tłumie powstał popłoch. Zawrzała walka uliczna...

Otrzymujemy doraźną wiadomość, że 7 osób ciężko ranionych odwiozło Pogotowie, kilkanaście zaś lżej rannych opatrzono na miejscu.

*

Podczas walki, jaka się po opisanych zajściach wywiązała na pl. Trzech Krzyży — bojówki socjalistyczne zmuszone były opuścić plac i ukryć się w swoim lokalu w Al. Jerozolimskich.

*

W chwili, gdy prezydent Narutowicz miał opuszczać gmach Sejmu, jakaś kobieta chciała rzucić na niego grudą śniegu. Przeszkodzono tem a kobietę ową aresztowano.

W Sejmie już od godz. 3-ej po południu panuje gorączkowy nasrój.

Nadchodzi wiadomość, że tłum nie chciał przepuścić posła Daszyńskiego i senatora Limanowskiego do gmachu sejmowego. Posłowie socjalistyczni, podnieceni tem, w chwili, gdy zjawił się w kuluarach jen. Józef Haller zacząli rzucać pod jego adresem głośne obelgi.

*

Według wiadomości, nadeszłych do Sejmu, strzały, których odgłosy były w Sejmie słyszane, padły na pl. Trzech Krzyży w okolicznościach następujących:

Z Alei Jerozolimskich w kierunku gmachu sejmu wyruszył duży tłum socjalistów ze sztandarami czerwonemi

Gdy tłum ten spotkał się z tłumem stojącym na placu Trzech Krzyży, wywiązała się wymiana strzałów rewolwerowych. Cztery osoby ciężko ranione.

Przysięga p. Narutowicza.

Przed złożeniem przysięgi przez prezydenta Narutowicza kluby prawicy zwróciły uwagę p. marszałkowi sejmu Ratajowi, że wiadome jest powszechnie, iż p. Narutowicz od szeregu lat zapisywany jest w księgach i dokumentach jako bezwyznaniowy. Kluby prawicy zapytywały, w jaki sposób marszałek Rataj zamierza odebrać przysięgę, której tekst oparty jest na wierzeniach chrześcijańskich.

Zapytany w tej sprawie poufnie przez p. marszałka Rataja p. Narutowicz oświadczył, że dowodem nieprawdziwości powyższych twierdzeń jest fakt, że przystępuje do złożenia przysięgi.

Sosnkowski nieobecny.

WARSZAWA, 12. 12 (Tel. włas.) Minister Sosnkowski był nieobecny na przysięgę obranego przez żydów prezydenta.

Robotnicy w Warszawie.

WARSZAWA, 12. 12 (Tel. włas.) Robotnicy w Warszawie dnia 11-go b. m. zawiesili pracę i oświadczyli, że nie przestaną bronić posłów narodowych.

Minister Makowski kazał aresztować komend. miasta.

WARSZAWA, 12. 12 (Tel. włas.) Minister Makowski kazał aresztować komendanta policji miasta Warszawy, p. Sikorskiego, rzekomo za bezczynność policji.

Nowak bał się towarzyszyć Narutowiczowi.

WARSZAWA, 12. 12 (Tel. włas.) Premier Nowak miał towarzyszyć Narutowiczowi, udającemu się do Sejmu dla złożenia przysięgi. W ostatniej chwili zawiadomił, że zachorował. Wobec tego z p. Narutowiczem pojechał szef protokułu cywilnego Przeździecki.

Obwieszczenie komisarza rządu w Warszawie.

Na ulicach miasta rozlepiono następujące obwieszczenie:

„Obwieszczenie, wydane na zasadzie rozporządzenia rady ministrów z d. 23-go lutego 1920 r. (dz. ust. Nr. 20, poz. 106) w przedmiocie organizacji władzy administracyjnej m. st. Warszawy.

Przypominam, że zgromadzenia publiczne pod gołem niebem, oraz pochody i manifestacje uliczne w m. st. Warszawie odbywać się mogą jedynie i wyłącznie po uprzedniem zezwoleniu komisarza rządu. Wszelkiego rodzaju usiłowania niestosowania się do powyższego będą bezwzględnie tłumione; organizatorzy nielegalnych zgromadzeń oraz pochodów będą pociągani do surowej odpowiedzialności karnej, a zgromadzenia takie i pochody niezwłocznie rozwiązywane.

Borzęcki, komisarz rządu na m. st. Warszawę.

Warszawa, d. 10 grudnia 1922 r."

Wielebnemu ks. Prefektowi, ks. Proboszczowi par. Sędzin, Szanownym Harcerkom i Harcerzom z Aleksandrowa oraz wszystkim innym, którzy brali udział przy wyprowadzeniu zwłok

ś. † p.

Janiny Kędzierskiej

uczennicy

składa serdeczne Bóg zapłać

RODZINA.

Prowincja protestuje.

Piotrków Kujawski.

W d. 10 b. m. w niedzielę zaraz po nabożeństwie odbyło się tu zebranie sprawozdawcze z przebiegu głosowania i wyboru Prezydenta. Wielka sala gimnazjalna przepełniona.

Sprawozdanie dawał Patron Rob. Chrz. z Włocławka ks. Petrykowski. Zebrani z oburzeniem przyjęli wiadomość, że pierwszy Prezydent Polski przeszedł głosami żydowskimi i niemieckimi i że znalazł się wyrodny Polak, — który z rąk wrogów naszych przyjął ten mandat.

Zebrani wznosząc okrzyki, że nie chcą i nie uznają takiego Prezydenta— ostro zaprotestowali przeciwko zdradzieckiej polityce lewicy i jej połączenie się z żydami i niemcami. At.

Ciechocinek.

Odbył się u nas w niedzielę wieczorem ogromny wiec protestacyjny przeciwko Prezydentowi Narutowiczowi. Mieszkańcy Ciechocinka, dowiedziawszy się, że przyjechali mówcy z Włocławka, w przeciągu pół godziny wypełnili wielką salę teatralną po brzegi.

Po ukonstytuowaniu się prezydjum, któremu przewodniczył p. St. Thomas, pierwszy przemawiał p. Antoni Postolski, który w gorących słowach przedstawił bolesny fakt, że nam Polakom na Prezydenta narzucili swego

zaufanego człowieka nasi lewicowcy wraz z żydami i niemcami.

Następnie Patron Rob. Chrz. X. Petrykowski w dobitnych słowach przedstawił zgubną dla Polski politykę p. Narutowicza ministra robót publicznych i obecnie min. spraw zagranicznych. Mówcy przerywano przemówienia okrzykami protestu: nie chcemy Narutowicza! precz z nim!

Wreszcie ks. Petrykowski zobrazował niebezpieczeństwo jakie nam grozi od mniejszości narodowych w życiu wewnetrznem ekonomicznem, na polu oświatowem i w polityce zagranicznej. Zebrani z entuzjazmem przyjęli wzmiankę o patrjotycznem stanowisku młodzieży akademickiej wznosząc na jej cześć okrzyki.

Przy końcu jednogłośnie uchwalono rezolucję:

Zebrani w dniu 10 grudnia na kilkotysięcznym wiecu mieszkańcy m. Ciechocinka jaknajkategoryczniej protestują przeciwko narzuceniu nam przez żydów, niemców i rusinów na pierwszego Prezydonta Rzeczypospolitej Polskiej p. Narutowicza i wzywają go, acy z rąk wrogów Polski nie przyjmował tej godności.

Rezolucję powyższą polecono przesłać Klubowi Chrz. Dem., Marszałkowi Sejmu i p. Narutowiczowi.

Zebranie protestacyjne.

W Niedzielę d. 10 grudnia r. b. o g. 7-ej wiecz. odbyło się w naszem mieście wielkie zebranie organizacji narodowych, na którem jednogłośnie uchwalono następującą rezolucję: Narodowo myślący obywatele miasta Włocławka zebrani w d. 10 grudnia r. b. w liczbie kilku tysięcy osob na wieść o wyborze Gabryela Narutowicza na stanowisko prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej protestują przeciwko pogwałceniu woli większości narodu przez blok mniejszości narodowych i kluby lewicy, które zdecydowały, że wolą iść z żydami, Niemcami i Rusinami, aniżeli z większością polską. Zebrani oświadczają, iż walka o prawa narodu polskiego trwać będzie nadal i że w walce tej Naród polski musi być zwycięzcą!

Po uchwaleniu tej rezolucji zebrani wyruszyli z transparentami na ulice miasta, śpiewając Rotę i wznosząc okrzyki na cześć Maurycego Zamojskiego.

Kilkutysięczny pochód, nie bacząc na silną zadymkę śnieżną, przeszedł ulicami: 3-Maja, Starym Rynkiem, Tumską, Przejazd, i Brzeską rozwiązał się o g. 8-ej wiecz na Nowym Rynku.

W mieście daje się zauważyć ogromne wzburzenie z powodu tak niefortunnego wyboru Gabryela Narutowicza na prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Wiece demonstracyjne we Lwowie.

LWÓW, 11.XII. Chrześcijańska jedność narodowa jutro urządza masowe wiece demonstracyjne we Lwowie o 5 wiecz.

Nieopisana radość żydów.

LWÓW, 11.XII. Wśród żydów lwowskich z powodu wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej panuje nieopisana radość.

Kawiarnie całą noc były przepełnione żydami.

W wielu bogatszych domach żydowskich z tejże okazji urządzono wspaniałe uczty.

Rozwój lotnictwa w Anglji, Ameryce, Francji i Belgji.

W Anglji powstało Ministerstwo Lotnicze (Air Ministery) z generałem Seely na czele. Ministerstwu temu podlega lotnictwo wojskowe i cywilne, morskie i lądowe. Na czele lotnictwa cywilnego stoi generał Sykes. Jeszcze w 1920 r. w Anglji było już 120 portów lotniczych, dostępnych i dla lotnictwa cywilnego. Od tego czasu pracują nad powiększeniem linji komunikacyjnych wewnątrz kraju i dla połączenia metropolji z kolonjami.

Niezmiernie bujnie rozwija się lotnictwo w Amerykańskich Stanach Zjednoczonych, jak zresztą wszelkie inne dziedziny wiedzy ludzkiej, które wymagają wytrwałej pracy, energji i przedsiębiorczości. Jedna tylko linja powietrzna Nowy—Jork—Waszyngton od połowy 1918 r. do połowy 1919 r. przewiozła 7 miljonów listów, a wypadku nie było nie było żadnego. Obecnie tam kursują samoloty sypialne, mające po 7 łóżek. Na sto tysięcy pasażerów było 7 wypadków, kiedy na żelaznych kolejach francuskich w tym czasie na tą samą liczbę pasażerów wypadków było 12. Obok lotnictwa wojskowego pracuje 1200 samolotów prywatnych, obsługujących komunikację powietrzną.

Niedawno został ogłoszony konkurs powietrzny, dostępny dla wszystkich lotników, uznanych przez Fedération Aeronautique Internationale. Termin konkursu upływa 1 marca 1923 r. Nagroda w sumie miljona dolarów przypadnie temu, kto przebędzie drogę prędzej niż w ciągu 100 dni. Dalsze 6 nagród w sumie miljona dolarów otrzymają ci, którzy przelecą drogę, prędzej, niż w ciągu 200 dni. Lot obejmuje przestrzeń 85 tysięcy klm. i prowadzi przez miejscowości następujące: odlot z Nowego Jorku przez Chicago, Omaha, Alaskę, Kamczatkę, Wyspy Kurylskie, Wyspę Jesso, Jokohamę Shanghaj, Kalkutę Karahi, Ragdod, Saloniki, Rzym, Paryż, Londyn, Nowo Funlandskie do Nowego - Yorku.

We Włoszech powstała Generalna Dyrekcja Aeronautyki Cywilnej, mająca pod sobą sześć działów pracy. Tam już wytknięto 11 linji komunikacyjnych krajowych, 10 międzynarodowych: 29 portów lotniczych wiąże powyższą sieć, na której 7 przedsiębiorstw zapewnia regularną komunikację pocztową i osobową. 11 towarzystw zajmuje się tylko propagandą i sportem lotniczym.

Słowem wszędzie na lotnictwo zwracają wielką uwagę, ale chyba najbujniej rozwija się ta gałęź wiedzy ludzkiej we Francji.

W szlachetnej Francji poryw twórczości przy potężnym rozroście przemysłu lotniczego, lotnisk, popisów i wystaw nie pozwalał na ustalenie żadnego typu samolotów, wir pomysłów, wynalazków i zawodów wprost oszałamiał. Rząd francuski szedł w zawody ze społeczeństwem francuskim w popieraniu lotnictwa rodzimego.

Miasta i stowarzyszenia organizowały popisy i zapasy. Wielkie dzienniki „Le Journal", „Le Matin", „Le Temps" ogłaszały olbrzymie nagrody konkursowe. Sypali złoto garściami i fundowali katedry lotnictwa w paryskiej wszechnicy mecenasi takiej miary jak A. Michelin, hr. de La Vaulx, B. Zacharow, hr. Deutach de La Meurthe.

W 1920 r. powstał w Ministerstwie Robót Publicznych podsekretarjat stanu, mający 3 wydziały: techniczny, fabrykacji i żeglugi. W początku 1921 r. było czynnych 19 przedsiębiorstw komunikacji powietrznych i 13 dróg lotniczych, łączących Francję z kolonjami i zagranicą.

W ostatnich czasach w Niemczech robiono wiele prób z samolotami bez silników, w czem szczególniej odznaczył się inżynier Hentzen, który na takim samolocie utrzymał się 3 godziny 10 minut. Anglicy bardzo boją się, aby powietrzna flota niemiecka nie wzięła góry nad powietrzną flotą angielską, gdyż może od takiej floty Anglji nie obroni. „Zagadka Renu" majora Lefebura ciągle anglikom stoi przed oczami. A ponieważ społeczeństwo i prasa tam bierze żywy udział w zagadnieniach obrony państwa, dla tego dziennik londyński „Daily Mail" ogłosił nagrodę temu lotnikowi, który najdłużej utrzyma się w powietrzu na samolocie bez silnika. Nagroda wynosi tylko tysiąc funtów szterlingów, co na nasze marki stanowi prawie 80 miljonów. Konkurs odbył się 16 października, który zdobył naturalnie lotnik angielski, który utrzymał się w powietrzu 1 godzinę i 43 minuty. W ostatniej chwili pobił wszystkich lotników pod tym względem lotnik francuski Nanegrolle, który utrzymał się w powietrzu na samolocie bez silnika 3 godziny i 21 minut. W tym czasie lotnik amerykański porucznik Manghau osiągnął największą szybkość światową prawie 400 klm. na godzinę (399 klm. 914 m.).

Szczególniej ciekawy jest rozwój lotnictwa w Belgji, w której przed wojną nie było żadnych fabryk, ani pracowni lotniczych, ani też szkół w tej dziedzinie. Podczas wojny Belgja była pod pranowaniem niemieckim i nic w tej sprawie uczynić nie mogła. Dopiero po wojnie lotnictwo tam bujnie rozwinęło się. Twórcą jego był major Nélis, którego broszurka o lotnictwie stała się podstawą znakomitej propagandy lotniczej. Przy pomocy banków powstał »Związek Narodowy Studjów Lotniczych«, a rozbudzona inicjatywa prywatna stworzyła »Obywatelską Radę Lotniczą«, której dyskusje zmusiły Ministerstwo Obrony Narodowej do zorganizowania Administracji Lotniczej na podobieństwo Samodzielnego Departementu.

Uczelnie wyższe w Brukseli, zaciekawione postępem techniki lotniczej, urządziły przy pomocy inżynierów-lotników osobne kursy dla techników, mechaników i robotników lotniczych. Za przykładem Brukseli poszły inne miasta, jak Antwerpja, Ostenda i Namur, które w swych murach otworzyły kursy nauki lotniczej. Dzięki wysiłkom patrjotów belgijskich rodzime lotnictwo powstało piorunem.

Nie wszyscy święci garnki lepią. Każdy naród, który chce być narodem samodzielnym i panem u siebie, to może uczynić, byle chciał myśleć o Państwie swoim i miał plany na dłuższą metę i szerszą skalę.

Gdy to wszystko czyta się, jak pracują nad lotnictwem w innych krajach, szczególniej we Francji i porównywa się z tem, co się dzieje w Polsce, to zdumienie ogarnia na myśl o naszym ubóstwie inicjatywy prywatnej. U nas wszystko zwalają na rząd, a inicjatywa prywatna i społeczna śpi prawie snem letargicznym.

U nas wszystko inaczej!

Gdy lotnicy francuscy urządzają wzloty okrężne, cała prasa poświęca im wiele miejsca, zwycięzcy fotografują razem z samolotem w najrozmaitszych postaciach i szczegółowo opisują żywot jego. Miasta, w których lotnicy zatrzymują się na pokaz, jak również Stowarzyszenia społeczne tych miast, przeznaczają nagrody pieniężne temu lotnikowi, który zawita do nich pierwszy. Nagroda w kwocie 100.000 franków już nie budzi wielkiego zaciekawienia, albowiem spotkać się daje na porządku dziennym. Nieraz lotnik, wylatający jako ubogi człowiek, wracał dzięki otrzymanym nagrodem, jako człowiek zamożny, który bez obawy o jutro może poświęcić się spokojnie pracy i wynalazkom lotniczym. Na drodze, gdzie przelatują lotnicy, zwykle stoją tłumy ludności, entuzjastycznie witające ukazujący się samolot.

I nic dziwnego, że w takich warunkach lotnictwo francuskie rozwija się wspaniale i współzawodniczy z lotnictwem całego świata i to bardzo skutecznie.

U nas zupełnie inaczej.

Gdy niedawno nasi lotnicy urządzili wzloty okrężne, to część prasy naszej podała o tem do wiadomości czytelnikom drobniutkim drukiem w kąciku, jakby wstydząc się swoich lotników, którzy śmieją latać i urządzać nawet wzloty okrężne.

U nas nie wszyscy jeszcze rozumieją, że sposób prowadzenia wojny zmienił się teraz do niepoznania. Przed wojną ostatnią wojowało wojsko na rozkaz monarchy, często wbrew woli i wiedzy narodu, przyczem do boju występowały tysiące. Obecnie w wojnie udział bierze cały naród; do boju występują miljony, a więc: jeżeli w wojnie udział bierze cały naród, to i myśleć o obronie państwa powinien i obowiązany jest również cały naród. U nas widocznie jeszcze pokutują resztki z czasów zaborczych, kiedy naród był co innego, a państwa co innego. Miejmy nadzieję, że te resztki szkodliwe szybko znikną i społeczeństwo polskie będzie żywy udział brało w sprawach obrony Państwa.

Dodać muszę, że może naród budować najpiękniejszy gmach państwa, runie on przy pierwszej próbie ogniowej, jeżeli tylko nie będzie mocno podparty bagnetem.

Ciągle przypominam sobie słowa księcia Józefa Poniatowskiego, który gdy był ministrem wojny powiedział: »Jeżeli nie będziemy należycie zaopatrzali swego wojska, to zostaniemy kpami, jak przódy byliśmy«.

Pułkownik *Adolf Małyszko.*

RYNEK PIENIĘŻNY.

Usposobienie dla walut zagranicznych mocne na całej linji.

	gotówka
Berlin	2.15
Londyn	80.200
New-York	17.525 - 17.625 - 17.600

	czeki
Belgja	1.145—1.148—1.146
Berlin	2.11—2.15—2.08
Gdańsk	2.12—2.08
Londyn	80.000—80.550—80.500
New-York	17.525 - 17.625 - 17.600
Paryż	1.240—1.250—1.248
Praga	555—565—560
Szwajcarja	3.332.50 3 337.50 3 335
Wiedeń	26.50—26.75—26.00
Włochy	885

Pokłosie uroczystości otwarcia nowicjatu OO. Jezuitów w Kaliszu.

Uroczystości, których Kalisz był świadkiem w dniu 19 listopada b. r. pozostaną na długo w pamięci mieszkańców tego miasta.

W dniu tym jak wiadomo, dokonano otwarcia duchownego Seminarjum, czyli nowicjatu OO. Jezuitów, gdzie młodzieńcy, wstępujący do Zakonu, spędzają pierwsze dwa lata zakonnego życia, ćwicząc się przedewszystkiem w pobożności i cnocie, zakładając silne podwaliny pod budowę całego swego przyszłego zakonnego i kapłańskiego powołania.

Uroczystość uświetnili swem przybyciem najwyzsi Dostojnicy kościelni: ks. Kard. Prymas Dalbor, ks. Kard. Kakowski, ks. Biskup Zdzitowiecki, ks. Biskup Tymieniecki, ks. Biskup Krynicki, Prowincjał OO. Bernardynów, którzy dali swój gmach na otwarcie nowicjatu, liczny zastęp duchowieństwa, wojewoda łódzki p. Dr. Garapich, konserwator wojew. łódzkiego prof. Raciborksi, przedstawiciele miejscowych władz państwowych i komunalnych, przedstawiciele obywatelstwa ziemskiego i wielu innych gości.

Poprzedziły otwarcie nowicjatu dwutygodniowe rekolekcje dla miasta Kalisza, z bardzo licznym udziałem wiernych, oraz dziewięciodniowe nabożeństwo do św. Stanisława Kostki z naukami dla młodzieży.

W sam dzień otwarcia celebrowali X. X. Biskupi od rana Msze św. kolejno dla mężczyzn, kończących rekolekcje, dla młodzieży szkolnej, dla stowarzyszenia chrześijańskich rzemieślników, obchodzących w tym dniu swój jubileusz i poświęcenie sztandaru. Najpodnieślejszym jed nak momentem była uroczysta pontyfikalna suma, odprawiona przez ks. Kardynała Prymasa Dalbora w obecności wszystkich innych Biksupów. Kazanie w czasie sumy wykłosił Prowincjał polskich Jezuitów O. Sopuch, poczem Kard. Kakowski udzielił z ambony imieniem Ojca św. papieskiego błogosławieństwa. Po sumie X. Biskup Zdzitowiecki, jako Pasterz diecezji, poświęcił uroczyście otwierający się klasztor.

Wieczorem młodzież zakonna, świeżo tu sprowadzona z nowicjatu już istniejącego w Małopolsce, urządziła ku czci gości małą akademię, po której wszyscy X. X. Biskupi błogosławili wspólnie tę młodzież, jako nadzieję przyszłości.

Uroczystość niedzielną zakończył koncert urządzony ku czci Arcypasterzy przez Stowarzyszenie robotników chrześcijańskich, oraz raut, wydany przez miasto.

I tak po 150 latach przerwy w pobycie Jezuitów w Kaliszu, gdzie przez 300 lat zbożnie pracowali, otwierają oni tu nową placówkę, będącą jakby kolebką zakonnego życia, z której mają wychodzić światli i pełni poświęcenia mężowie, by budować od wewnątrz zmartwychwstałą Ojczyznę i by, idąc na wschód, umacniać tam wiarę katolicką i ubezpieczać narodowe dobra.

Jeszcze katastrofa kolejowa.

Pod Rokicinami zderzenie. — 2 wagony zdruzgotane, 3 inne i parowóz uszkodzone.

W poniedziałek o godz. 6.35 w. zdarzyła się pod Rokicinami katastrofa. Pociąg towarowy dojeżdżając do stacji Rokicin wpadł z tyłu na pociąg osobowy dążący z Łodzi do Katowic.

Wskutek zderzenia dwa ostatnie wagony pociągu towarowego zostały doszczętnie rozbite, jak również uszkodzony został parowóz i 3 inne wagony.

Podobno powodem wypadku było zepsucie się mechanizmu sygnału wjazdowego od strony Koluszek.

Ruch normalny przywrócono w krótkim czasie.

Co niesie dzień?

KALENDARZYK.

Dnia 13 grudnia 1922 r.

W dniu dzisiejszym obchodzi Kościół św. pamiątkę następujących Swiętych Pańskich: Św. Łucji, Dziewicy i Męczenniczki; św. Eustracyusza, Auksencyusza, Eugeniusza, Mardaryusza i Oresta, Męcz.; św. Antyocha, Męczennika; św. Autberta, Bisk. i Wyznawcy; św. Otylji, Dziewicy; św. Joanny Franciszki Fremiot de Chantal, założycielki Zakonu.

Wypadki historyczne.

1545 Otwarcie Soboru Trydenckiego.
1575 Stefan Batory ogłoszony królem polskim.

Kursy zimowe Przysposobienia Rezerw. Z ramienia D. O. K. VIII zostaje zorganizowany przez Oficera Instrukcyjnego P. K. U. „Włocławek Kurs Wojskowo Gimnastyczny przy 14 p. p. we Włocławku.

Kurs powyższy zostaje zorganizowany dla wszystkich, w głównej zaś mierze dla młodzieży rolniczej, która zpowodu okresu zimowego i związanego z tem zastoju w pracach rolnych, ma dużo wolnego czasu, który będzie mogła na kursie zimowym przepędzić ku dobru własnemu i Ojczyzny.

Czas trwania kursu 7 tygodni.

Początek 15 stycznia 1922 r.

Zgłoszeni ochotnicy otrzymują bezpłatnie:

Pełne utrzymanie, umundurowanie, pomieszczenie, żołd i wzrost kosztów podróży na przejazd z miejsca zamieszkania do Włocławka.

Zgłoszonych na kurs obowiązuje rygor wojskowy i są na prawach rezerwistów powołanych na ćwiczenia. Z ukończonego kursu zostaną wydane uczestnikom świadectwa.

Ochotnicy w wieku od 16 lat w górę zgłaszać się mogą w P. K. U. u Oficera Instrukcyjnego por. Niklewicza do dnia 3 stycznia 1922 r.

Poświęcenie nowego gmachu zakładów graficznych B-ci Piotrowskich. W sobotę ubiegłą odbyła się uroczystość poświęcenia nowowybudowanego gmachu zakładów graficznych B-ci Piotrowskich przy ul. Przedmiejskiej № 20. Aktu poświęcenia o godz. 6-ej wobec licznie zgromadzonych przedstawicieli władz, instytucji bankowych, przemysłowych i kupiectwa dokonał ks. kan. Pruski, poczem wygłosił przemówienie, przedstawiając doniosłość tego rodzaju placówki w organizującem się Państwie Polskiem oraz życząc przedsiębiorstwu dalszego rozwoju. Po akcie poświęcenia zademonstrowano wobec zgromadzonych wszystkie maszyny, puszczając je na pewien czas w ruch. Objaśnień udzielał szef firmy p. Stefan Piotrowski oraz brat jego p. Piotr Piotrowski, przybyły z Kalisza, gdzie posiada również podobne zakłady. Następnie w salach restauracji »Victoria« odbyło się skromne przyjęcie, podczas którego wygłoszono szereg przemówień. Przemawiali pp. prezes Rady Banku Kujawskiego, Ludwik Bauer, wice-prezydent miasta mec. Gadomski, dyr. Banku Kujawskiego Kotlarski, ks. kan. Pruski, prezes Zw. Właścicieli Drukarń Neuman, mec. Śląskowski, kom. Miciński i inni, życząc firmie dalszego pomyślnego rozwoju. P. Stefan Piotrowski dziękował wszystkim za wyrażone firmie życzenia. Spędzono kilka chwil w nastroju bardzo miłym. Firmie, pod umiejętnem kierownictwem p. Piotrowskiego, życzymy jaknajlepszego powodzenia.

Rabin Kowalski pobity. Gazety warszawskie donoszą, że rabin Kowalski, który głosami „od mniejszościów" dostał się na fotel senatorski, został pobity w czasie poniedziałkowych uroczystości.

Ze Spółdzielni. Spółdzielnia Koło Spółdzielcze« Żabia 9 znajduje się pod bezpośrednim zarzadem p. p. Stanisława Dobrzelewskiego (gospodarza Sklepu) Zygmunta Hermanowskiego i Józefa Sadowskiego stanowiących na mocy Uchwały Ogólnego Zebrania Udziałowców Koła Spółdzielczego »Zarząd Koła«., pan Antoni Mańkowski zaś pracuje jako sklepowy (zarządzający sklepem).

Przedwczesnem jest twierdzenie i komentowanie o zyskach lub stratach przed ukończeniem roku bilansowego, zamknięciem rachunków i sporządzeń bilansu, który będzie w swoim czasie ogłoszonym.

Zarząd Koła Spółdzielczego.

Sprzedawczyk. Marcin Niedzielski sprzedał swój dom we Włocławku przy ul. Bulwarnej № 16 niemcom. Później kupił i sprzedał żydowi dom przy ul. Kaliskiej; obecnie kupił dom w Toruniu — napewno sprzeda go żydowi. Ostrzegamy społeczeństwo pomorskie przed tym niebezpiecznym i wyzutym ze czci sprzedawczykiem. Sprzedawczyk Marcin Niedzielski mieszka w Grudziądzu.

W sprawie drożyzny. Jeden z czytelników naszych z Sędzina nadsyła nam następującą notatkę:

W jednym z ostatnich NN. „Słowa Kujawskiego" czytałem utyskiwanie na drożyznę zboża i chleba na Kujawach, gdy gdzieindziej np. na Mazowszu jest tańsze.

Mieszkając na wsi, mam sposobność być świadkiem tego, co się dzieje pod tym względem. Już od dawna widziałem powody drożyzny w nie zdrowym handlu zbożem. Otóż całe Kujawy są pokryte siecią pośredników pewnego handlarza zbożem z Aleksandrowa Kuj. Pan ten, zapewne już oddawna miljarder, dyktuje ceny, zakupuje także od obywatelstwa. Wiadomo jest, że daje on instrukcje swym „pomocnikom" rego rodzaju: „Płaćcie o tysiąc więcej na korcu, niż płacą na rynku np. w Radziejowie". Skutek tego jest taki, że każdy woli sprzedać na miejscu, a do miasta nie wiezie. Sypie on miljonami swym agentom, którzy zboże zadatkują i czekają aż to ostatnie wskutek umyślnego powstrzymania transportów podrożeje i wtenczas pewną ilość na komendę odstawiają. Czy na tych ptaszków niema sposobu? *J. K.*

Z sądu. Dnia 11 b. m. w miejscowym Sądzie Okręgowym stanęli przed sądem doraźnym 20 letni Andrzej Mielczarek i Aleksander Pietrzak, oskarżeni o napad na Wincentego Kaczorowskiego na drodze z Lubienia do Krośniewic. Kaczorowskiemu zrabowali 174 ruble rosyjskie w papierach i 36.000 mkp. Sąd pod przewodnictwem p. sędziego Dulskiego w asystencji pp. sędziów Okołowicza Kułaka i Piaszczyńskiego, wysłuchawszy wnioski adwokata p. Marnika, przekazał sprawę do osądzenia trybem zwykłym.

Napad. W tych dniach urządzono napad na kupca Goldberga, wiozącego towary. Napad urządzony był pod wsią Żurawice pow. Kutnowskiego. Rabusie zabrali 5 szt. materjałów.

Ceny mięsa. Mięso znowu zdrożało. Funt wołowiny oraz cielęciny wynosi 550—600 m., f. słoniny 2000 m., wieprzowina 800—900 m.

Z targu. D. 12 grud. na targu płacono za korzec pszenicy 68,000, korzec żyta 35,000, jęczmień 36,000, tatarka 37,000, groch 53,000, ziemniaki 4000, masło 3600, mendel jaj 2000 mk.

Zguba. W ub. poniedziałek na zebraniu w sali T-wa Krajoznawczego jedna z gospodyń w Lubaniu zgubiła 3000 mk. Pieniądze są do odebrania u ks. kan. Pruskiego.

Za tajny wyszynk wódki policja pociągnęła do odpowjedzialności Stanisławę Myzanowską z Kłóbki.

Kradzież drzewa. We wsi Rutkowice p. Ciechomskiemu skradziono w lesie drzewa za 80,000 m.

Kradzież w lesie. Onegdaj w nocy ścięto w lesie p. Rutkowskiego w Szpetalu aż 80 świerków na choinkę. Złodzieje przewieźli świerki łodziami do miasta, nie umieli się jednak wytłomaczyć przed policją rzeczną skąd posiadają świerki. Policja spisała protokuł.

Kradzież świni. Nocy wczorajszej Władysławowi Miklaszewskiemu zam. przy ul. Wiejskiej 10, skradziono świnię wartości 200.000 mk.

Także przyjaciele. We wsi Będowie (pow. włocławski) skradziono Gawłowskiemu 80 dolarów i 36.000 mkp. Jak się okazało kradzieży dopuścili się trzej przyjaciele, niejacy Jan, Władysław i Czesław Czerwińscy, którzy byli kumotrami Gawłowskiego i często bywali w jego domu. Policja złodziei aresztowała.

Sprostowanie sprostowania. Zdarzył mi się przypadek niezwykły. »Słowo Kujaw.« (№ 277) pomieściło podane przezemnie sprostowanie, które wymaga sprostowania. Dotyczy ono artykułu »Mysterjum urny wyborczej« (№ 272), a polega na zamianie okrzyku: »Pomocnicy Szesnastki!« (trójkowcy) na okrzyk: »Pomocnicy Dwói!« Jedno i drugie — prawdziwe, lecz w artykule było dobrze; intencją moją bowiem było napiętnowanie wyzwoleńców, jako pomocników bloku mniejszości narodowych. Natomiast błąd istotny, który, niespostrzeżony przezemnie, spowodował tamto błędne sprostowanie, jest w tymże artykule o kilka wierszy niżej. Zamiast: »O tem może mówić z Ósemką Szesnastka« — powinno być: »... Dwunastka!«.

X. Charszewski.

Czy nie słyszysz?..

Czy nie słyszysz, Narodzie, jęków
szarpanej swej polskiej Matki—ziemi?
Czy nie słyszysz wrzasków bandy
Izraelskiej »Ukrzyżuj ją, ukrzyżuj!«.
O Polsko, biedna ziemio nasza...
Odwrócili się od Ciebie synowie
wyrodni...
Pomagają oprawcom synowie wyrodni; za judaszowe srebrniki wbijają
ćwieki w Święte Twe ciało!
A opodal dzieci wierne wyciągają
swe słabe ramiona i w beznadziejnej
rozpaczy wzywają pomocy.
A pomoc nie przybywa...
„Panno Święta, co Jasnej bronisz
Częstochowy..."
A judasze z szatańskim uśmiechem
coraz to boleśniej szarpią Twe ciało,
jak kruki!
Słońce całunem żałobnym się pokrywa...
O gdzieś, narodzie polski? Czyż
zamarło już Twe szlachetne, wielkie,
rycerskie serce?
Hej, przebudź się! Pośpiesz do
swej Matki ginącej!
Hej, bywajcie tu, hufce rycerskie!
Niech duch Sobieskich, Kościuszków, Słowackich was ruszy, niech
będzie z wami, niech siły wasze wleje!
Niech zadrży ziemia w swych posadach, niech padnie szatańska zgraja
plugawych szakali, katów i zdrajców
ojczystej ziemi!
— Bywajcie! Ratujcie honor!
— Ginie Orzeł Biały...

Z. O.

TELEGRAMY.

O mandat nad Palestyną.

MOSKWA, 12.XII. (A. W.) Kemaliści wysłali do Palestyny swego przedstawiciela Grinsteina, b. członka poselstwa angielskiego w Moskwie. Ma on polecenie wejść w układ z najwyższym rabinem dla urządzenia w całej Jerozolimie mitygów, na których żydzi mają żądać przekazania mandatu nad Palestyną Turcji. W tym celu ma być włączony do liczby członków tureckiej delegacji na konferencję w Lozannie przedstawiciel żydów tu-

reckich. Pertraktacje prowadzi Hamid-bej, b. gubernator Konstantynopola i przyjaciel Grinsteina.

Z rąk niemieckich.

POZNAŃ (AW). Komiret likwidacyjny zakwalifikował do przymusowej sprzedaży majątek Lidzbarków w pow. brodnickim na Pomorzu będący własnością Hugona Gerstsell.

Zjazd konsulów polskich.

RYGA, 12. XII. (Pat). Dnia 9 i 10 b. m. odbył się w Rydze zjazd konsulów polskich w państwach baltyckich, zwołany przez posła Jodkę. W zjeździe brał udział delegat ministerjum spraw zagranicznych. Celem zjazdu było skoordynowanie, unormowanie i rozszerzenie działalności konsulatów polskich w państwach baltyckich.

O język urzędowy w gdańskiej radzie portowej.

GDAŃSK 12.12 (Pat.) Decyzja wysokiego komisarza Ligi narodów z dnia 5 grudnia b. r. w sprawie oficjalnego języka brzmi jak następuje:

1) że język polski i niemiecki winny być uważane za mające równe prawa dla wszystkich celów rady portu, 2) że prezydent rady portu ma decydować, który z języków ma być użyty w każdym specjalnym wypadku i że prezydent rady portu winien oprzeć swoją decyzję w zupełności na najlepszym sposobie, zapewniającym prędką, wydajną i ekonomiczną administrację portu, 3) we wszystkich wypadkach, gdy prezydent rady portu postanowi, iż na listach, pisanych lub drukowanych, dokumentach, formularzach itd. koniecznem jest użycie obydwu języków, polski język ma być umieszczony po lewej, a niemiecki po prawej stronie.

KILKUWIERSZÓWKI.

Z POLSKI I O POLSCE.

× Polacy w Niemczech ogłosili odezwę, nawołującą cały ogół polski w Niemczech do organizacji życia narodowego.

× W Łodzi odbył się cały szereg wieców przeciwżydowskich.

× Ludowcy, t. j. pasko - piasty, usprawiedliwiają się, że nieżyczyli sobie, aby Narutowicz został wybrany prezydentem. Kto dzisiaj tym ludziom uwierzy?

× „Rozwój“ łódzki obchodził w ubiegłą niedzielę uroczyście dwudziesto-pięcio lecie swego istnienia. „Rozwój“ jest najstarszem pismem polskiem w Łodzi.

Z CAŁEGO ŚWIATA.

× Z Lozanny nadchodzą wiadomości, że w sprawie cieśnin ostatecznie nastąpi porozumienie pomiędzy sprzymierzeńcami.

× Mussolini został przyjęty na posłuchaniu przez króla angielskiego.

OFIARY.

Złożono w Administracji Słowa Kuj.

Na gwiazdkę dla dzieci.

Do rozporządzenia ochronce »Opatrzność« przy ul. Biskupiej Alicja Byszewska mk. 30.000.

LOJALNI OBYWATELE.

Co się dzieje w duszy naszych górnośląskich współobywateli krwi niemieckiej, którzy tak ostentacyjnie maskują się swą rzekomą »lojalnością« względem Państwa Polskiego, zobaczyć można wyraźnie w takiej »Ostdeutsche Morgen Post«, wychodzącej w Katowicach. Odnosi się ona do Polski ze zjadliwością i nienawiścią taką, że dziwić się można, iż pismo podjudzające Niemców górnośląskich przeciwko Polsce w taki sposób, wychodzić może w granicach Polski bez najmniejszej przeszkody ze strony władz. Gdyby coś podobnego pozwalali sobie Tyrolczycy w granicach Włoch, faszyści byliby bezczelną redakcję z ziemią zrównali.

W numerze z dn. 3 b. m. „Ostdeutsche Morgenpost” naigrawa się z protestu założonego przez Rząd Polski w Genewie z powodu gwałtów w niemieckiej części Górnego Śląska. Chociaż nota Polski była chyba aż nadto uzasadnioną, hakatystyczny ten dziennik uważa, że Rząd Polski protestuje według zasady: trzymaj złodzieja!

„Z lekkomyślnością (Frivolität), która mogłaby zadziwić, gdybyśmy nie znali metod Rządu Polskiego już oddawna, utrzymuje on w tej nocie, że władze niemieckie postępują przeciwko mniejszości polskiej w sposób terorystyczny“.

Na to rząd niemiecki odpowiedział notą, nad którą organ ten wpada w ekcentryczny zachwyt, uważając ją za szczyt doskonałości. Obawia się jedynie czy na ordynarną robotę Rządu Polskiego nie należało dać mniej dystygnowanej i przyzwoitej odpowiedzi.

„Bo nawet my na G. Śląsku przyzwyczajeni już do niejednego ze strony Rządu warszawskiego, musimy dziwić się nad tą — mało mówiącą — zuchwałością, z jaką Rząd Polski ciska piasek w oczy Ligi narodów“.

W tym stylu i tonie, ze sardoniczną zjadliwością z piołunowym sarkazmem pisze ten katowicki dziennik o „metodzie” Rządu Polskiego, chociarz dzięki jego metodzie tylko może „Ostdeutsche Morgenpost“ folgować swej jadowitej nienawiści do Polski w tak zuchwały sposób.

M. W.

Z chwili.

Nareszcie!

Na sowiecką modłę
Skaczą ceny podłe,
Wkrótce będziesz, kraju,
W bolszewickim raju.

Już stoi za drzwiami
Nędza ze strajkami,
A opodal zmyka
Widmo Naczelnika.

Zmyka, bo za niego,
W krótce cztery lata,
Na dziadówkę zeszła
Polska tak bogata!...

Zmyka, bo przez jego
Ryzykancką piłę,
Mamy duże jabłko,
Ale jabłko — zgniłe!

Zmyka... Dobrych wspomnień
Nikt o nim nie chowa
I tylko łzy roni
Pani Praussowa.

Obyż tak było!

Wszelkie Zeitungi, Anzeigery, Blaty,
Już po Piłsudskim rozdzierają szaty;
Mróz ich przejmuje, że w zatargów [kresie
Prawica w Polsce zwycięstwo odniesie
I że ktokolwiek będzie Prezydentem,
Niemców to skrzywdzi — dodają z [lamentem,

Obyż tak było! Obyż w nasze progi
Przestał się wdzierać ten żywioł nam [wrogi
I obyż poczuł należyte cięgi
Za wszystkie czasy minionej potęgi!

Er—El.

OGŁOSZENIE.

W Komendzie Policji Państwowej p tu Włocławskiego, Stodólna № 51 jest do odebrania źrebak klacz maści gniadej roczny.

Komendant Policji
Nadkomisarz (-) Miciński.

ROZKŁAD JAZDY KOLEJĄ

OBOWIĄZUJĄCY OD DNIA 1-go CZERWCA

Z WŁOCŁAWKA ODCHODZĄ:

do Gdańska:	
osobowy warszawski o godz.	12.16
kurjer bukaresztański „ „	14.03
kurjer warszawski „ „	2.47
do Poznania:	
kurjer warszawski . . o godz.	3.25
osobowy „ „	5.19
do Bydgoszczy:	
osobowy warszawski o godz.	22.19
do Warszawy:	
osobowy poznański . . o godz.	1.54
kurjer gdański . . „ „	3.54
kurjer poznański . . „ „	4.28
osobowy bydgoski . . „ „	7.41
osobowy gdański . . „ „	16.27
do Warszawy, Lwowa i Bukaresztu:	
kurjer gdański . . . o godz.	14.05.

OD WYDAWNICTWA

Stosownie do uchwały Związku wydawców pism codziennych włoskiego rodzaju nadesłane zapowiedzi, wzmianki, komunikaty i okólniki bądź to prywatnych, bądź komunalnych i rządowych instytucji, tyczące się zebrań, odczytów, koncertów, rozpoprzedniem itp. będą umieszczane po uprzedniem opłaceniu należności w administracji dziennika. W przeciwnym razie bez opłaty nie będą umieszczane.

REDAKTOR: KS. JÓZEF KRUSZYŃSKI DRUKARNIA DIECEZALNA POD ZARZĄDEM W. TOMASZEWSKIEGO. WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ.